

Dobra pozycja wyjściowa Dojlid na półmetku Superligi

Teniści Dojlid Białystok w minioną niedzielę zakończyli pierwszą rundę Lotto Superligi sezonu 2019/2020. Znakomita forma Yongyin Li, pięć zwycięstw i miejsce w górnej połowie tabeli - pod wieloma względami białostoczanie na półmetku rozgrywek mają powody do optymizmu.

- Chcemy powtórzyć miejsce z poprzednich rozgrywek i zagrać w play-off. W nowej formule ligi mamy szansę powalczyć o coś więcej niż utrzymanie - mówił w sierpniu Piotr Anchim.

Pierwsza runda tylko potwierdziła przedsezonową prognozę białostockiego menadżera Dojlid. Szesnaście punktów w jedenastu meczach i szósta pozycja w tabeli Lotto Superligi pozwalają wierzyć, że w rundzie rewanżowej podlaski zespół będzie do końca liczyć się w walce o czołowe lokaty.

Dojlidy nie zawodziły w meczach, w których mierzyły się z ekipami teoretycznie słabszymi od siebie. Łyżką dziegciu w tej beczce miodu jest fakt, że w obecnych rozgrywkach nie urwały jeszcze żadnego punktu w meczach przeciwko zespołom, plasującymi się przed nimi w ligowej tabeli.

Największym plusem dotychczasowych zmagania jest forma Yongyina Li, który odniósł już jedenaście zwycięstw w piętnastu pojedynkach i ze skutecznością 73% zajmuje piąte miejsce w indywidualnym rankingu Lotto Superligi.

- Chińczyk stał się liderem tego zespołu. Widać bardzo duży progres w jego grze w porównaniu do poprzedniego sezonu. Oczywiście wciąż nie jest kompletnym tenisistą, ma jeszcze sporo do poprawy. Trzeba jednak przyznać, że kilka punktów w całym dorobku mocno mu zawdzięczamy - ocenia Anchim.

Drużyna Dojlid wraca do rywalizacji w drugiej rundzie 9 stycznia, meczem wyjazdowym z AZS Politechniką Rzeszów. Pierwsze spotkanie przed własną publicznością w 2020 roku rozegra trzy dni później, kiedy do Białegostoku przyjedzie Zooleszcz Gwiazda Bydgoszcz.

Źródło: UKS Dojlidy Białystok

Fot. UKS Dojlidy Białystok

